



Rób to z głową! - kampania o nowotworach głowy i szyi

2019-04-01

Jak apelują eksperci liczba zachorowań na te nowotwory wzrasta z każdym rokiem. W ciągu ostatnich 20 lat zwiększyła się o 20%. Niestety też chorują coraz młodsze osoby, co ma ścisły związek z przetrwałym zakażeniem wirusem HPV. Objawy nowotworów głowy i szyi często mylone są np. z przeziębieniem. Należą do nich m.in. utrzymująca się chrypka i ból gardła czy też zatkany z jednej strony nos, dlatego bardzo ważna jest profilaktyka i edukacja społeczeństwa na temat tego schorzenia.

Nowotwory głowy i szyi to nazwa zbiorcza dla wszystkich nowotworów zlokalizowanych w obszarze głowy i szyi z wyjątkiem mózgu i gałki ocznej. Mogą one występować aż w kilkudziesięciu różnych lokalizacjach. Większość pacjentów to chorzy w 6 i 7 dekadzie życia, którzy palili i nadużywali alkoholu. Na nowotwory głowy i szyi chorują jednak coraz młodsze osoby, co ma ścisły związek z występowaniem wirusa brodawczaka ludzkiego (HPV), którego najczęściej kojarzy się z rakiem szyjki macicy. To właśnie przetrwałe zakażenie HPV po latach może doprowadzić do rozwinięcia złośliwych nowotworów głowy i szyi. Objawy nowotworów głowy i szyi często mylone są np. z przeziębieniem. Należą do nich m.in. utrzymująca się chrypka i ból gardła czy też zatkany z jednej strony nos, dlatego bardzo ważna jest profilaktyka i edukacja społeczeństwa na temat tego schorzenia.

- Większość chorych z nowotworami głowy i szyi (60%) zgłasza się do lekarza rodzinnego zbyt późno, w III i IV stopniu zaawansowania choroby nowotworowej. Szansa na całkowite wyleczenie tych chorych jest problematyczna. Większość z nich umiera w pierwszych pięciu latach od rozpoznania. Jedyną nadzieją dla chorych z nowotworami głowy i szyi, bez względu na wiek, jest szybkie rozpoznanie i małoinwazyjne leczenie. Wówczas 95% z nich wraca do pracy z dobrą jakością życia. Ciągła edukacja nas wszystkich oraz badania profilaktyczne mogą zapewnić sukces w leczeniu onkologicznym podkreślił profesor Wojciech Golusiński, kierownik Katedry i Kliniki Chirurgii Głowy, Szyi i Onkologii Laryngologicznej Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu w Wielkopolskim Centrum Onkologii w Poznaniu, prezydent Europejskiego Towarzystwa Nowotworów Głowy i Szyi, prezes Polskiego Towarzystwa Nowotworów Głowy i Szyi, pomysłodawca Ogólnopolskiego Programu Profilaktyki Nowotworów Głowy i Szyi, współtwórca kampanii Make Sense.

Obecnie dostępnych jest kilka metod leczenia pacjentów z nowotworami głowy i szyi stosowanych w zależności od stopnia zaawansowania. - Leczenie pacjentów z nowotworami głowy i szyi jest bardzo dotkliwe i często powoduje trwałe okaleczenie oraz upośledzenie funkcjonalne. U chorych przeprowadza się zabieg chirurgiczny oraz stosuje radiochemioterapię, które mają bardzo ciężkie działania niepożądane. Jedną z nowych metod leczenia, dostępną jedynie w ramach badań klinicznych, jest immunoterapia. Wiążemy z nią ogromne nadzieje oraz szanse dla pacjentów. Jednak w Polsce immunoterapia nie jest refundowana u chorych z nowotworami rejonu głowy i szyi – powiedział lek. Bartosz Spławski, koordynator badań klinicznych z Kliniki Nowotworów Głowy i Szyi CO im. M. Curie-Skłodowskiej w Warszawie.

Pacjenci z nowotworami głowy i szyi borykają się z szeregiem różnorodnych problemów, a jakość ich życia ulega znacznemu obniżeniu. - Droga do wyleczenia pacjenta z nowotworem głowy i szyi jest bardzo długa i trudna. Terapia jest wycieńczająca nie tylko fizycznie, ale i psychicznie. Zdarza się, że chorzy po leczeniu przestają wychodzić z domu i urywają kontakty towarzyskie. Wstydzą się pokazywać publicznie, mają problem z podstawowymi funkcjami życiowymi, takimi jak przełykanie czy mówienie. Staramy się by wrócili do społeczeństwa -



tłumaczył dr hab. Sławomir Marszałek, prezes Stowarzyszenia Osób z Nowotworami Głowy i Szyi z Poznania. Niestety, często po leczeniu nowotworów głowy i szyi to właśnie problem z żywieniem staje się barierą nie do pokonania, jeśli chodzi o życie pacjenta w społeczeństwie. Chorzy wstydzą się jeść nawet przy najbliższej rodzinie, co potęguje w nich poczucie odrzucenia.

Z trudem leczenia nowotworów głowy i szyi mierzy się pani Beata Urbanek-Żywica, pacjentka Centrum Onkologii im. M. Curie-Skłodowskiej w Warszawie. - Nowotwór to straszna choroba i powinniśmy zrobić wszystko, aby pacjenci, których dotknęła otrzymali najlepszą możliwą opiekę i leczenie. Od dwóch lat jestem pacjentką Centrum Onkologii. Po zdiagnozowaniu raka zostałam poddana radio i chemioterapii. To było dla mnie najtrudniejsze w życiu doświadczenie i wiązało się z długim okresem odzyskiwania możliwości zwykłego funkcjonowania (do dzisiaj mam problem z czuciem smaków i jedzeniem wielu potraw). Niestety czas radości po zakończeniu terapii nie trwał długo - okazało się, że leczenie trzeba kontynuować. Na szczęście zakwalifikowałam się do badania klinicznego z immunoterapią, dzięki której mogę bardzo dobrze, aktywnie funkcjonować i pomimo choroby cieszyć się życiem. Takiej szansy życzę wszystkim pacjentom, nie tylko „wybranym” - powiedziała.

Mimo akcji profilaktycznych i edukacyjnych wiedza o nowotworach głowy i szyi wciąż nie jest powszechna. - Wszyscy chorzy onkologicznie są nam bardzo bliscy, dlatego wspieramy ich i kibicujemy w starciu z nowotworem. O nowotworach głowy i szyi mówi się wciąż za mało, dlatego przygotowujemy broszurę informacyjną o tym schorzeniu. Będzie zawierać wszystkie najważniejsze informacje, których poszukiwać mogą zarówno obecni, jak i przyszli pacjenci oraz ich bliscy - tłumaczy pani Elżbieta Kozik, prezes zarządu, Polskie Amazonki Ruch Społeczny, organizator wydarzenia.